Nr. 222 (1596). Cena 5000 mk. Włocławek, czwartek dnia 11 października 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 112.000, na prowincji i z odnoszeniem do domu 125.000 mk.

Ogłoszenia za wiersz nonparelowy pierwsza strona 6300 m., druga i trzecia 5250 mk. czwarta 4200 mk. Ogł. drobne 2250 mk. za wyraz, tłust. druk. podwójnie najmniejsze ogł. 22.500 m. Dla zagranicy ceny o 200% wyższe.

Adres Redakcji i [...]ięgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie z[...]syłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, PRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Myśl dobra w nieszczęściu jest połową szczęścia.
Jan Chryzostom Pasek.

Nowa sesja sejmowa.

Sejm zebrał się na sesję jesienną w chwili niezmiernie ważnej dla państwa. Kryzys finansowy przeżywany przez Polskę zaostrzył się znacznie w ciągu roku bieżącego. Jeśli w roku zeszłym czynniki odpowiedzialne mówiły o tem, że najważniejszym zagadnieniem jest sprawa naprawy skarbu, to dziś stwierdzić należy z większym jeszcze naciskiem. Staczamy się po równi pochyłej nieustannej i z miesiąca na miesiąc wzrastającej inflacji. Jeśli się nie zatrzymamy na tej drodze, to grozi nam katastrofa. Katastrofą zaś nazywamy bankructwo zupełne skarbu, które doprowadziłoby państwo nasze do uzależnienia się od obcych i pozbawiłoby nas pełnej swobody stanowienia o swoich sprawach.

Czas więc najwyższy, by ogół zdał sobie sprawę z grozy położenia i by zastosowane sostały środki prowadzące do naprawy. Przyczyny rozstroju skarbu naszego są znane. Kierownicy naszej nawy państwowej zapomnieli o zasadzie, że w gospodarce państwowej, podobnie jak i w gospodarce prywatnej, rozchód musi być z dochodem w zgodzie. Gospodarujemy od lat czterech z ciągłym deficytem, pokrywanym drukiem pieniądza papierowego. Druk marki polskiej prowadzi do zniżki jej wartości. Taniość pieniądza daje się we znaki ogółowi w postaci drożyzny. Kto chce tedy trapiącą nas drożyznę i idący z nią w parze rozstrój gospodarczy i społeczny pokonać, ten musi usunąć istotną przyczynę złego — inflację, druk nieustanny pieniądza papierowego. Maszyny drukarskie zaś tylko wówczas mogą być wstrzymane, jeśli dochody państwa wystarczą na jego wydatki, jeśli będziemy gospodarowali na podstawie równoważnego budżetu.

Zrównoważyć budżet — to znaczy podnieść dochody i zmniejszyć wydatki. Ażeby podnieść dochody należy nietylko nałożyć na ogół podatki, lecz podatki te pobrać dokładnie i całkowicie, a w obecnych warunkach ciągłej dewaluacji marki, zabezpieczyć się od tego, że podatki nie dają tyle, ile było przy ich nakładaniu przewidziane. Ograniczyć wydatki — to znaczy przeprowadzić daleko idące oszczędności przez redukcję ilości urzędników, przez zaniechanie inwestycyj, przez zabezpieczenie się od strat w administracji przedsiębiorstwami państwowemi. Przeprowadzenie tego programu jest możliwe własnemi siłami społeczeństwa, byłoby jednak ułatwione i przyśpieszone, gdyby można ciężar sanacji rozłożyć na kilka pokoleń przez uzyskanie pożyczki zewnętrznej.

Do przeprowadzenia sanacji skarbu przez wykonanie powyżej nakreślonego programu weszliśmy w roku b. Sejm uchwalił podatki według systemu opracowanego przez ministra Wład. Grabskiego. Rząd p. Witosa przystąpił do przeprowadzenia daleko idących oszczędności, mianując w tym celu komisarza nadzwyczajnego wojewodę Moskalewskiego. Minister Kucharski stanie niebawem przed sejmem z projektem budżetu bliskiego równowagi i z projektami ustaw, dotyczących waloryzacji podatków.

Obowiązkiem Sejmu jest dziś postawienie na pierwszym planie swych prac tego wszystkiego, co dotyczy sanacji skarbu i niecofnięcie się przed żadną decyzją, która dla tej sanacji jest potrzebną. Sejm zda egzamin przed społeczeństwem ze swej zdolności do pracy, a stronnictwa z tego, czy potrafią dobro Ojczyzny postawić ponad drobne interesy partyjne. Nietylko Polska dzisiejsza i narody inne będą sędziami naszego ciała prawodawczego, lecz wypowiedzą o nim sąd pokolenia następne. Pod wezwaniem naprawy skarbu musi się rozpocząć jesienna sesja sejmowa. Nie tracimy nadziei, że Sejm obecny zapanuje się dobrze w dziejach uzdrowienia naszego skarbu, a przez to w walce o utrwalenie naszej niezależności i udzielności.

Nie wystarczy jednak praca rządu, nie wystarczy praca sejmu i jego właściwe stanowisko, jest obok tego rzeczą konieczną właściwa postawa społeczeństwa. Dzieło naprawy skarbu jest przedewszystkiem zagadnieniem moralnem, zagadnieniem woli. Naród musi mieć zaufanie do sił własnych i mocną wolę wyjścia z trudnego położenia. Naprawa skarbu nie może być wysiłkiem usiłowań jednostek, nie może być rezultatem genialnych pomysłów, czy sprytnych kombinacyj. Może ona być dokonana jedynie przez wysiłek powszechny i przez złożenie przez wszystkich obywateli ofiary istotnej na ołtarzu dobra powszechnego. Nietylko musimy rzetelnie i szybko zapłacić podatki, nietylko musimy strzec rzetelnie dobra państwowego, lecz musimy zrozumieć, iż trzeba ograniczyć nasze potrzeby i przez prywacje, trwające krótki okres czasu zapewnić sobie na przyszłość stosunki znośne i normalne.

Zbyt się rozpowszechniło w Polsce dążenie do tego, by z państwa jaknajwiększe ciągnąć korzyści, zbyt mało zaś myślano o interesie państwa jako całości. Z tem trzeba zerwać stanowczo. Na bok trzeba odsunąć wszelkie interesy osobiste stanowe, klasowe, czy stronnicze, a na pierwszym miejscu postawić interes całości narodowej, interes państwa.

Musimy przezwyciężyć samych siebie, a wówczas odniesiemy także zwycięstwo nad temi czynnikami, które prowadzą do bankructwa skarbu, do rozstroju gospodarczego i społecznego w kraju, w dalszej konsekwencji do postawienia pod znakiem zapytania naszej niezależności i udzielności.

Stanisław Kozicki,
poseł na Sejm.

Rozwydrzenie spekulacji.

Nieuzasadniony popłoch wśród ludności.

Wczoraj od rana w Warszawie policja stosownie do rozkazu komisarza rządu zaczęła kontrolować piekarnie i sklepy, sprawdzając czy nie zamykają sklepów bez powodu i nie chowają zapasów i czy nie pobierają cen wyższych od ustalonych.

Wśród handlujących oczywiście powstał popłoch. Każdy prawie miał coś na sumieniu i policja całe grupy piekarzy i kupców odprowadzała do komisarjatów, sekwestrując ujawniane skryte zapasy. Stwierdzono przytem, że większość sprzedawców pobiera ceny nadmiernie wygórowane i nieuzasadnione.

Ta działalność policji wywołała jednak i drugi popłoch wśród ludności. Rzucono się masowo do zakupów „na zapas" bo jutro niczego nie będzie". Oczywiście powiększyło to „brak towarów" no i —ceny. Chleb doszedł do 40 tys. marek, kartofle— 5 tysięcy za funt. Wielu jednak płaciło te ceny bez targu i cichaczem wynosiło się ze sklepów.

Ten popłoch i apetyty sprzedawców są całkiem nieuzasadnione. W okolicach Warszawy można dostać (jeszcze w sobotę) kartofle po 240 tys. za korzec, czyli przeszło 5 razy taniej. Tak samo i mąkę. Oczywiście, gdy na wieś dostaną się wieści, że „warszawiacy" płacą tak horendalne sumy, wzrosną apetyty rolników. Ponieważ jednak w kraju jest nadmiar zboża i ziemniaków i o wywiezieniu go (zwłaszcza ziemniaków) nie może być mowy, więc nieuzasadnione są i te ceny. Przewidywania zwyżki dolara na czarnej giełdzie w takim tempie, jak w piątek i sobotę, również okazały się nieuzasadnione, bo wczoraj dolar na czarnej giełdzie spadł.

Wzrost ceny chleba również nie jest uzasadniony cenami zboża i powstał tylko z innych przyczyn. Mianowicie Wydział Zaopatrywania, licząc na otrzymanie mąki z urzędu zbożowego w Poznaniu, znacznie zwiększył wypiek chleba, a ponieważ urząd w Poznaniu z winy dostawców opóźnił przesyłkę, Wydział Zaopatrywania przez szereg dni kupował mąkę od kupców prywatnych w Warszawie, zwiększyło to popyt, a tem samem i cenę mąki.

Jeszcze gorszy skutek miało ograniczenie wypieku chleba przez Wydział Zaopatrywania, bo piekarze prywatni, dowiedziawszy się o tem, postanowili wyzyskać tę „okazję".

Ponieważ te wszystkie czynniki są sztuczne i chwilowe, więc spodziewać się należy, że rozwydrzenie spekulacji będzie zahamowane, o ile — ludność będzie mniej poddawać się panice.

Dzień wczorajszy dowiódł, że ludność, tak dopominająca się aby rząd wystąpił przeciw paskarzom, nie umie współdziałać z tą akcją, a przeciwnie, utrudniają swoją nerwowością, bo przecież jasnem jest, że spekulanci bez oporu nie ustąpią.

Czy i u nas tak będzie?

Gdzież ten kraj, w którym fabrykanci sami podwyższają płace robocze?

W okręgu przemysłowym St. Louis M. O. St. Zjednoczonych Ameryki Półn. panują stosunki dla robotników wprost wymarzone, jak na dzisiejsze czasy. Bezrobocia tam prawie, że niema. Państwowe biura pośrednictwa pracy stwierdzają, że łatwiej jest spotkać pracę, czekającą na robotnika, niż robotnika bez pracy. Zarobki robotników w większości wypadków są powiększane z własnej inicjatywy pracodawców—dobrowolnie.

Zaiste, czytając powyższą wiadomość, wierzyć się nie chce, że mogą istnieć dzisiaj podobne stosunki, że mogą być tacy pracodawcy! Jednakże nie spieszmy się z wyciąganiem zbyt szybkich wniosków.

Przedsiębiorcy w St. Louis, jeżeli tak robią, jak to widzieliśmy wyżej, to nie z miłości ku robotnikom, lecz z powodu olbrzymiego zapotrzebowania na pracę przy małej podaży rąk. Przemysł a zwłaszcza budowlany idzie tam pełną parą, przedsiębiorcy budowlani zobowiązani są terminowymi umowami na wykonanie budowli, więc kokietują robotników i unikają wszelkich zatargów.

Nic dziwnego więc, że tam prawie niema strajków.

Kiedyż u nas tak będzie?

Zależy to od nas samych, od siły i organizacji robotniczych!

Obława na czarnogiełdziarzy.

90 czarnogiełdziarzy w rękach policji.

Wczoraj o godz. 8 w. w Warszawie nadkomisarz Wiskowski zabrawszy z sobą 15 policjantów, trzech przodowników oraz sporą ilość ajentów, wyruszył ciężarowym policyjnym samochodem z „wizytą" do „Polonji" w Al. Jerozolimskich, gdzie co wieczór zbiera się mrowie czarnogiełdziarzy, uprawiając przeróżne walutowe „operacje".

Na widok policji w cukierni zakotłowało się, wszyscy rzucili się do ucieczki.

Rewizja, która trwała przeszło 3 godziny (do 11 wieczorem) dała niespodziewane rezultaty. Zatrzymano 90 czarnogiełdziarzy, u większości których znaleziono b. pokaźną ilość dolarów, franków i t. p. banknotów oraz wielką moc przeróżnych akcji.

Pomimo, iż aresztowani czarnogiełdziarze na samym początku porwali lub połykali masę oskarżających ich kartek i notatek z tranzakcjami, odebrano od nich wiele b. ciekawego materjału, który mocno obciąża aresztowanych i pewne banki. Pomimo niespodziewanego najścia policji i momentalnego okrążenia „Polonji" dwie trzecie (z 300 przeszło 200) zdołało się ulotnić rozmaitemi bocznemi wyjściami, wśród nich b. „grube ryby".

Z 90 aresztowanych osób za wyłączeniem 2-ch chrześcijan, wszyscy są żydzi.

Badania aresztowanych trwały całą dzisiejszą noc. Dalsze szczegóły podamy w najbliższym numerze.

Z KRAJU.

Powrót p. Prezydenta Rzplitej. Po parodniowym pobycie w Spale powrócił p. Prezydent Wojciechowski do Warszawy.

Konferencja premjera z ministrem sprawiedliwości. Premjer p. Witos odbył konferencję z ministrem sprawiedliwości, z p. Nowodworskim w sprawach związanych z projektem reorganizacji sądownictwa.

Zgon arcybiskupa ołomunieckiego. W dniu 29. września b. r. zmarł ks. dr. Antoni Stojan, arcybiskup ołomuniecki w wieku lat 72.

W r. 1876 wyświęcony na kapłana był wikarjuszem, proboszczem, a następnie kanonikiem katedralnym w Ołomuńcu. W r. 1921 po rezygnacji ks. kardynała Skrbenskiego został arcybiskupem ołomunieckim.

Ks. Stojan brał dawniej udział żywy w życiu politycznem i był jednym z najwybitniejszych przywódców katolickiego stronnictwa ludowego na Morawach. Dążył on do zjednoczenia całej Słowaczczyzny w jednej religji katolickiej. Był założycielem i duszą t. zw. „Apostolstwa św. Cyryla i Metodego". — „Człowiek ludu w stroju biskupim".

Wągrówiec. Pomnik dla ks. Wujka. Magistrat miasta Wągrówca uchwalił na ostatniem swem posiedzeniu dzięki staraniom miejscowego księdza proboszcza Wróblewskiego, ks. Manteufla z Ameryki oraz p. burmistrza Kuchczyńskiego, podjąć się wystawienia w Wągrówcu pomnika ks. Wujka. Rysunki i kosztorysy są już gotowe. Koszty wynosić będą około 700 miljonów (siedemset miljonów) marek.

Ks. Wujek urodził się w 16 stuleciu w Wągrówcu. Kiedy w r. 1517 Luter wystąpił przeciwko Rzymowi, a reformacja szerzyła się szybko na zachodzie i przeniknęła do nas, katolicy duchowni po r. 1550 wystąpili do walki z szerzącem się innowierstwem. Wtenczas ks. Wujek jako pierwszy przetłumaczył pismo św. na język polski. Później był ks. Wujek profesorem u jezuitów w Pułtusku, którego tam uczniem był pisarz, Stanisław Grochowski.

Wystawa dzieł sztuki polskiej w Gdańsku. Dowiadujemy się, że dn. 22 go października zostanie otwarta w Gdańsku wystawa obrazów krakowskiego Związku artystów plastyków. W wystawie tej biorą udział zaszczytnie znani artyści-malarze, jak Prof. Wincenty Wodzinowski, Włodzimierz Tetmajer, Kasper Żelechowski, znany historyk sztuki Ludwik Stasiak, Męcina Krzesz, Stanisław Klimowski, Jadwiga Tetmajer-Naimska, Miron Duda, Aleksander Laszenko, Adam Styka i inni. Bliższe szczegóły o interesującej tej wystawie podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Zamach na skarby muzealne w Kurniku. Szajka bandytów usiłowała w tych dniach okraść zamek w Kurniku, gdzie umieszcza się, jak wiadomo, bezcenne skarby muzealne.

Stało się to w nocy. Zamek otoczony jest fosą, wypełnioną wodą. Przez tę fosę rabusie przeszli po przyniesionej drabinie. Tę samą drabinę przystawili do okna pierwszego piętra i w ten sposób dostali się do sal muzealnych, gdzie zaraz do plecaków spakowali conajcenniejsze przedmioty. Zachowali się jednak nieostrożnie i to zwróciło uwagę mieszkającej o piętro wyżej hrabiny Grocholskiej. Zaalarmowana służba spłoszyła bandytów, którzy uciekli, nic ze sobą nie zabrawszy.

Z jaką premedytacją rabusie zabrali się do swego dzieła, dowodzi to, że przedtem otruli bardzo czujne zazwyczaj psy zamkowe. Policja jest na tropie włamywaczy.

Płace nauczycielskie. Komisja, złożona z przedstawiciele organizacyj społecznych, przełożonych i nauczycieli uchwaliła wobec wzrostu drożyzny, wykazanego przez główny urząd statystyczny, podnieść płace nauczycieli prywatnych i społecznych szkół średnich na październik r. b. o 42 proc., w porównaniu z płacami wrześniowemi.

Nieszczęście samolotowe w Pucku. W sobotę o godz. 4.30 po południu wzniósł się hydroplan w Pucku w stronę Helu i Gdańska. W drodze powrotnej niedaleko półwyspu Helu spadł hydroplan w morze i to wskutek zbytniej pewności siebie kierownika. Porucznik Patalas wraz z kapitanem dywizjonu ćwiczebnego ponieśli natychmiast śmierć. Zwłoki przewieziono łodzią rybacką do Pucka.

Polska traci jednego z najlepszych pilotów.

Wykopaliska z czasów powstania. W ubiegłym tygodniu podczas wykonywania robót kanalizacyjnych w Płocku natrafiono na skrzynię, która, jak przypuszczać należy, dłuższy czas leżała zakopana w ziemi. Skrzynia ta zawierała broń palną i sieczną, pochodzącą prawdopodobnie z czasów powstania. Roboty zostały chwilowo wstrzymane.

Niemiecka brutalność. W dn. 2 b. m. zgłosił się w Zarządzie Policji w Wąbrzeźnie krawiec J. Ziorkowski, zamieszkały dawniej we Wrocławiu, w Niemczech, i wobec zebranej publiczności i urzędników podał, że mając we Wrocławiu mieszkanie i warsztat dostał naraz z Polzei Verwaltungu wrocławskiego doniesienie, iż mieszkanie zostało mu mylnie przydzielone. Ziorkowski jako poddany polski nie ma prawa w Niemczech zamieszkiwać, wobec czego zmuszono go do sprzedania całego urządzenia mieszkania. Ziorkowski udał się do władzy w Berlinie, gdzie tyle wskórał, że jako Polak musi się do Polski wynosić. Odebrawszy z konsulatu polskiego paszport na jednorazowy przyjazd do Polski, wyprawił żonę do jej rodziny do Katowic, a sam przyjechał do Wąbrzeźna do ojca. — Tak tam, — a u nas — trzeba będzie z wdzięczności za to kilku Niemcom optantom dać pomieszkania i szkoły niemieckie!

Ostateczne zlikwidowanie zatargu dozorców domowych w Warszawie. W dniu wczorajszym obradująca nadzwyczajna komisja rozjemcza w sprawie zlikwidowania zatargu dozorców domowych wydała ostateczne postanowienie namocy którego zatarg w sprawie żądań dozorców domowych został ostatecznie zakończony.

Płace dozorców domowych według tego postanowienia zostały podwyższone o 400 procent w stosunku do uposażeń za m. wrzesień. Oznaczono minimum wynagrodzenia na 320.000 mk., zaś maximum 3.500.000 mk. Sprawy wyższego uposażenia mają być zawierane na podstawie dobrowolnej umowy. Do obowiązków dozorców domowych poza dotychczasowymi należy utrzymanie w czystości trotuarów i jezdni przylegających do odpowiedniej posesji.

„Hinduski lekarz" przed sądem. W sądzie poznańskim rozpatrywana będzie sprawa ekonoma Wojnowskiego, aresztowanego swego czasu za niedozwolone praktyki lekarskie. Leczył on chorych, stosując metodę, jak twierdzi, „braminów hinduskich". Sam on wyznaje Buddę. Za leczenie nie brał on żadnego wynagrodzenia, lecz pacjentów skierowywał do jednej z aptek, która pobierała wysokie ceny za przepisane lekarstwa.

MYŚLI.

Wybrał. J. K.

Póki młodość w tobie żyje,
Póki serce silnie bije,
Żalu dźwięków stroń!
Patrz daleko, czuj głęboko,
Młodą duszę wznoś wysoko,
I za celem goń.

Teofil Lenartowicz.

W czem tkwi harmonja życia?

(Dokończenie).

To samo i w innych izbach.

Po owej wizycie oświadczyłem żydowi, że o to mi właśnie chodzi, ażeby tak było, jak obecnie. Ale niestety tak przedtem nie było. Rób pan w dalszym ciągu tak jak obecnie, a wtedy ani służba, ani tem więcej ja do pana żadnych pretensji mieć nie będziemy.

Prócz tego wymogłem jeszcze na żydzie, aby tym, którzy krowy kupić nie mieli za co, albo dał zaliczkę na kupno krowy, albo też dawał gotowe mleko i na to się żyd zgodził.

Najważniejszym jednak, w opisanym fakcie, jest jego epilog.

Po upływie trzech miesięcy zjawił się ten sam żyd u mnie, uśmiechnięty, uradowany i oświadczył mi, iż przyszedł mi podziękować i wyrazić swą wdzięczność.

A na moje zapytanie — za co? powiedział: proszę księdza powiem otwarcie, że za to, co mnie ksiądz nauczył rozumu.

Powiadają, co żyd jest mądry, a ja się przyznam, że ja byłem dotąd taki głupi, jak te stołowe nogi.

Proszę księdza, jakie ja teraz mam ludzie... aj waj! to wszystko zawdzięczam księdzu. — Proszę księdza, dawniej, jak któremu kazałem jechać orać, to on pojechał włóczyć, a jak mu kazałem włóczyć, to on pojechał orać. A było mu co mówić, to piskował, jak ostatni cham, — nawymyślał mi nawet od parszywego żyda i powiedział, co on na takie służbę to za przeproszeniem, coś brzydkiego zrobi... Tak, proszę księdza, wcale nie kłamię, a teraz to mam całkiem inne ludzie: takie posłuchane, takie grzeczne aż miło!

Wobec tego to nawet nie wiem jak się księdzu odwdzięczyć za to. A więc jaki pan taki kram. Jaka płaca, taka praca!

Ów żyd twierdził, że był przedtem głupi, jak te stołowe nogi — tak był istotnie głupi, ale tylko chwilowo, a przy pierwszej nadarzonej sposobności wnet zmądrzał i nauczył się rozumu. Czemu wielu z nas nie chcę iść w jego ślady? Ów żyd zrobił to dla własnego interesu. Ale my, polacy, powinniśmy to robić nietylko dla własnego dobra, ale i dla dobra Ojczyzny, bo cóż za siłę będzie przedstawiała Polska, jeżeli polacy żyć będą we wiecznej niezgodzie, podzieleni pomiędzy sobą na dwa wrogie obozy?

Wszystko złe naprawić możemy wracając na tę drogę z której żeśmy niebacznie zeszli t. j. na drogę chrześcijańskiej moralności, opartej na miłości Boga i bliźnich.

Jedno z dwojga, albo Chrystus, albo Marx, albo ewolucja, albo rewolucja.

Najmądrzejszym człowiekiem bywa ten, co głupstwa robił, ale z każdego głupstwa korzystał, uczył się rozumu; to też Napoleon pod koniec żywota swojego wypowiedział był takie zdanie. Państwo bez moralności jest nonsensem, moralność bez religji nonsensem, a religja bez Kościoła także nonsensem, a ja bym jeszcze dodał i to, że największym nonsensem jest robienie nonsensów.

Przerażają nas i drażnią te przeróżne dzisiejsze związki, podwiązki i rozwiązki — moim zdaniem, wszystko to pójdzie do składu rupieci, jeżeli się w duszach naszych zrodzi jeden prawdziwy związek, związek chrześcijańskiej miłości, gdy zrozumiemy, że wszyscy jesteśmy dziećmi jednego ojca, który jest w niebiesiech; jeżeli w każdym człowieku widzieć będziemy brata i dobro innych tak lubić swoje, jak dotąd, ale i jego potrzeby.

O chrześcijanach pierwszych wieków mówili poganie: „patrzcie, jak oni się miłują".

Nic dziwnego, bo też powiedziano jest o nich, że u mnóstwa wierzących była wiara jedna i serce jedno.

Stary Proboszcz.

Co niesie dzień?

Październik 11 CZWARTEK

Dziś: Emilji, Gereona z tow.
Słow.: Aldona
Jutro: Maksymiljana b., Walburgi.
Wschód słońca o g. 5.54
Zachód o g. 16.59
Wsch. księżyca o g. 7.11
Zachód o g. 18.3.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Październik	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
9	21	46,5	9,6	10⊙	SW — 4
10	7	50,1	8,5	4⊙	SW — 5
10	13	50,7	10,4	10	SW — 6

W dniu 9 paździer. najwyższa temperatura wynosiła 13,6°, najniższa 8,0°. Opad niezmierzony z powodu uszkodzenia deszczomiernika.

Rocznica zwycięstwa nad Turkami pod Chocimem. Wczoraj o godzinie 9 rano było odprawione w katedrze miejscowej nabożeństwo dziękczynne za zwycięstwo oręża polskiego nad nawałnicą turecką pod Chocimem w 1621 r.

Ogólne zebranie „Sodalicji“. W piątek 12-go października o godz. 7-ej wieczorem w lokalu gimnazjum im Długosza odbędzie się ogólne zebranie „Sodalicji Królowej Korony Polskiej“. Wszystkich członków uprasza się o punktualne przybycie.

Zebranie T. N. S. W. W piątek dnia 12 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu państw. gimnazjum męskiego odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków „Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych“, na którem prof. Tadeusz Fopp wygłosi odczyt „o Komisji Edukacji Narodowej“.

ZARZĄD ZWIĄZKU b. uczen. p. Aspis wzywa gorącem apelem wszystkie członkinie o przybycie na ogólne b. ważne zebranie (zmiana zarządu) w dniu 11 b. m. to jest w czwartek o godz. 8 mej wieczorem na pensji p. Aspis. Tylko ogólne zainteresowanie się oraz poczucie obowiązku obywatelskiego wszystkich członków będzie gwarancją, że niezamożne uczennice oczekują nie na próżno pomocy — w dzisiejszym czasie okropnej walki o byt — to wyczekiwane stypendjum jest jedynym ratunkiem, dla tych, które czekają.

A więc niech na czwartkowem zebraniu nie zabraknie ani jednej członkini.

Płace nauczycieli. Warszawska t. zw. „Komisja 6“ uchwaliła wobec wzrostu drożyzny, wykazanego przez główny urząd statystyczny, podnieść płace nauczycieli prywatnych i spo łecznych szkół średnich w Warszawie i na prowincji na październik r. b. o 42 procent w porównaniu z płacami wrześniowemi.

Z karty żałobnej. Starostę naszego powiatu, p. Olszewskiego dotknął onegdaj bolesny cios. Oto zmarł niespodzianie jedyny syn jego, Leszek, liczący zaledwie pół roku. Dziecko, jaknajzdrowsze, raptem zaczęło śnieć i z niezbadanej dotychczas przyczyny, pomimo zabiegów d ra Gołębiowskiego, wkrótce życie zakończyło. Panu staroście Olszewskiemu wyrażamy na tem miejscu nasze gorące współczucie.

Opłata. Do podania o koncesję dla restauracyi dopłacić trzeba 2.000.000 mkp. a dla bawaryi 400.000 mkp.

Gdzie jest cukier, który aprowizacja otrzymała i rozdała po sklepach? Ludność chodzi po sklepach i nigdzie cukru nie może kupić, gdyż kupcy twierdzą, że cukru niema.

Z targu. 9 października r. b. targ był bardzo mały; płacono

za korzec żyta	mk.	1.200.000
za korzec pszenicy		1.700.000
za korzec jęczmienia		800.000
za korzec kartofli		400.000
za mendel jaj		80.000
za funt masła		90.000
za litr mleka		13.000
furka drzewa		350.000
snopek słomy		12.000

Z sądu. 12-go października rozpatrywana będzie w sądzie okręgowym sprawa Ad. Kostrzewskiego posądzonego o napad na dom włościanina, Ant. Kubiaka, w wiosce Janiszewo, gminy Piaski. Koledzy Kotrzewskiego swojego czasu zostali schwytani i na mocy wyroku sądu doraźnego rozstrzelani.

Papierosy gdzieś pochowano. Może brakło?

Wypadek. Z rusztowania przy budowie domu na ul. Wiejskiej spadł robotnik i ciężko się poranił. Chorego odwieziono do domu i udzielono doraźnej pomocy lekarskiej. Nazwisko robotnika: Leon Janiak.

Za pijaństwo. Czesława Pijanowskiego, Jana Bigoszewskiego, Borzymka i Aleksandra Jarczyńskiego policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej za pijaństwo.

Pociągnięto do odpowiedzialności sądowei, za tajny wyszynk, właściciela jadłodajni przy ul. Toruńskiej.

Z OKOLIC.

Wybory radców ubezpieczeniowych. Sejmik powiatu lipnoskiego wybrał p. Jana Urbańskiego, właściciela majątku Nowogródek (gm. Ossówka, pow. nieszawskiego) na stanowisko radcy ubezpieczeniowego w P. D. U. W. na miejsce ustępującego p. Grzegorza Kłobukowskiego.

Pożary. W dniu 23 września r.b. wybuchł pożar we wsi Połajewo-Stare (gminy Ruszkowo, pow. nieszawskiego) Ogień strawił dom z oborą, należące do Leokadji Topolskiej, oraz dom i oborę, stanowiące własność spadkobierców Andrzeja Czynsza; budowle były ubezpieczone w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Prócz tego spłonęło nieubezpieczone zboże i domowizna należące do Topolskiej. Straty znaczne. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— W kolonji Pilichówko, gm. Łubki, pow. płockiego, dnia 29 września r. b. wynikł pożar w nieruchomościach Feliksa Dominiaka. Spłonęły budynki gospodarcze, ubezpieczone w P. D. U. W. na sumę 8 250.000 mk.

Kradzież. W nocy z dnia 8—9 b. m. w Sędzinie (pow. nieszawski) włościaninowi N. skradziono parę koni i wóz, wartości 4 miljony mk.

TELEGRAMY.

Jen. Haller w Ameryce.

WASZYNGTON, 10.X. Pat. Radjotelegram bezpośredniego połączenia z Warszawą: Jen. Haller był wczoraj przedstawiony przez posła Wróblewskiego prezydentowi Coolidge na uroczystej audjencji. Potem jen. Haller przyjęty był przez sekretarza stanu, sekretarza wojny, oraz jen. Pershinga. Jen. Haller złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza, na grobie Waszyngtona, oraz u stóp pomnika Kościuszki. Jen. Haller wręczył order „Polonia Restituta“ amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

Nowa linja kolejowa.

GDAŃSK, 10.X. (Pat). W sobotę otwarto ruch kolejowy na linji Wejherowo — Zamostne. Linja ta od czasu zakończenia wojny była nieczynna.

W Wilnie również.

WILNO, 9.X (PAT.) Wczoraj popołudniu dokonano licznych rewizji i aresztowań pośród spekulantów walut.

Zakończenie strajku na Górnym Śląsku.

KATOWICE 9.10 Pat. Strajk górników, hutników a częściowo i robotników budowlanych został dziś zlikwidowany po 15 godzinach trwania. Zawarto porozumienie w sprawie podwyższenia płac od 1 b. m. Sprawę obliczania zarobków według parytetu złota przekazano do omówienia z rządem w Warszawie.

Pogodin o polskiej emigracji.

BIAŁOGRÓD, 10. X. (Rps.) Na posiedzeniu T wa wzajemności słowiańskiej znany prof. Pogodin wygłosił obszerny referat na temat „Emigracja polska w Paryżu i jej rola w historji polskich ruchów narodowych“. Referat wywołał ożywioną dyskusję i był przyjęty bardzo życzliwie.

W zagłębiu Ruhry.

DUESSELDORF, 10.X. (P. A.T.). Tutejsza prasa ogłasza na rozkaz jenerała komenderującego oświadczenie przedstawicieli niemieckich związków zawodowych, według którego niemieckie związki zawodowe nigdy nie petraktowały z francuskiemi władzami wojskowemi w sprawie zmian obecnego niemieckiego ustawodawstwa na polu ekonomicznem, a w szczególności w sprawie zmian ustawy robotniczej, ponieważ związki te dobrze wiedzą, że rządy francuskie i belgijskie, 11 stycznia 1923 roku, publicznie zapewniły, że nie naruszą zasad 8 mio godzinnego dnia pracy. Oświadczenie to podpisane zostało przez kartel związków chrześcijańskich i kartel wolnych związków zawodowych.

DUESSELDORF, 10.X. (P. A.T.). Misja kontrolująca zawarła układ z przedstawicielami Towarzystw Phoenix i Reinische Stahlwerke. Przedstawiciele powyższych towarzystw zobowiązali się podjąć natychmiast i bezpłatnie dostawy węgla na podstawie programu, ustalonego przez komisję odszkodowań, zapłacić podatek węglowy oraz dostarczyć węgla na potrzeby kolei.

BERLIN 10.X (P. A..T.) Pracodawcy w zagłębiu Ruhry zwrócili się do związków zawodowych z propozycją, aby czas pracy przedłużony był na 8½ godzin. Związki górników zajęły stanowisko odmowne i zwróciły się do swoich członków, aby ściśle zastosowali się do obowiązujących przepisów 8-o godzinnego dnia pracy. Obecny niemiecki minister pracy stara się o złagodzenie tego konfliktu.

Królowa grecka w Białogrodzie.

BIAŁOGRÓD, 9.X. (P. A. T.) — Przybyła tu wczoraj królowa Elżbieta grecka. Na dworcu kolejowym powitali królowę król Aleksander, książę Arsenjusz, ministrowie, oraz personel poselstwa greckiego i rumuńskiego. Królowa weźmie udział w uroczystości chrztu księcia następcy tronu, ustalonej na 20-go b. m.

Walka w pociągu.

PARYŻ, 10.X. PAT. Temps donosi, iż w nocy z dnia 7 na 8 b. m., w pobliżu Bochumu, wynikło krwawe starcie pomiędzy górnikami, kilku francuzami oraz policją niemiecką, w rezultacie którego dwaj policjanci niemieccy zostali zastrzeleni, a jeden francuz zabity odłamkiem kastetu.

Oszczędność w Hiszpanji.

PARYŻ, 10.X. (Aj. Wsch.). Według wiadomości z Madrytu, w dzienniku urzędowym opublikowano królewski dekret, na mocy którego następuje 25 proc. redukcja urzędników i wojskowych. Redukcja przeprowadzona będzie stopniowo, celem jej jest zrównoważenie budżetu państwowego. Primo de Rivera zaprzeczył pogłoskom, jakoby w akcji oszczędnościowej służyły wojskowym jakiekolwiek przywileje. Premjer hiszpański oświadczył, że koniecznem jest, aby wszystkie warstwy społeczeństwa poniosły niezbędne ofiary dla zrównoważenia budżetu i odrodzenia Hiszpanji.

Znów trzęsienie ziemi.

WASZYNGTON, 9.X. (Pat). Onegdaj wieczorem i wczoraj rano sejsmograf uniwersytetu Georstown zanotował silne trzęsienie ziemi w niewiedomym kierunku.

Komuniści w Saksonji.

DREZNO, 10.X. (Pat.) Porozumienie między komunistami a socjalistami zostało osiągnięte. Komuniści obejmują teki ministerjum pracy i oświaty. Komunistyczna gazeta »Sächsische Arbeiter Zeitung« witając to zdarzenie, zaznacza, że wejście komunistów do rządu sasko-turyngijskiego zapowiada dalszą walkę proletarjatu.

Strajki w Rosji sowieckiej.

REWEL 10.X. (Rps.) Według otrzymanych tu wiadomości, w ciągu ostatnich tygodni w Rosji sow. ponownie wybuchły liczne strajki. Strajki te noszą nie tylko ekonomiczny, lecz i polityczny charakter. Nastrój strajkujących jest zdecydowany, antykomunistyczny. W Moskwie, między innemi, strajkuje wielka fabryka Prochorowska i warsztaty kolei północnej. W związku ze strajkami władze sow. dokonały licznych aresztowań.

Ograbienie pociągu.

MOSKWA, 10.X. (Pat.) W nocy z 4 na 5-go października na drodze Zakaukaskiej dokonano napadu na pociąg osobowy. Bandyci zrabowali około 80.000.000 rubli.

KILKUWIERSZÓWKI.

× Dyrektorjat hiszpański ustalił roczny kontyngent wojska na 88.000 ludzi, czyli o 14.000 ludzi mniej od kontyngentu dotychczasowego.

× Donoszą z Novari: Kapitan Pilot Ferriro, odznaczony w czasie wojny, poniósł śmierć wskutek katastrofy samolotowej.

× W ministerjum skarbu odbyła się dziś konferencja przedstawicieli izb handlowych i przemysłowych całego państwa w sprawie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku majątkowym. Ustalono sposoby oszacowania przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w celu wymierzenia podatku majątkowego od tych przedsiębiorstw.

× Dowiadujemy się z ministerjum przemysłu i handlu, że polski okręt szkolny „Lwów“ odpłynął wczoraj z ładunkiem z Fiantos, skąd uda się do Paranagua. Kolonja Polska w Paranagua przygotowuje załodze okrętowej owacyjne przyjęcie.

× Poselstwo łotewskie w Warszawie komunikuje nam, że według otrzymanych przez nie informacji, rząd łotewski nie otrzymał noty sow., zawierającej żądanie przystąpienia Łotwy do Związku republik sowieckich.

× W Wogezach spadły wczoraj szej nocy śniegi. W kilku miejscowościach śnieg dochodził do 30 centymetrów wysokości.

Dział sportowy.

Zaproszenie „Polonji” do Francji.

W tych dniach załatwiona została ostatecznie sprawa wyjazdu »Polonji« do Francji, dokąd udaje się ona na 3 mecze w Paryżu, Bordeaux i Cette, w grudniu r. b. Mimo ostatnich porażek, zadanych »Polonji« przez »Pogoń«, spodziewać się należy, że drużyna stołeczna, rozporządzająca obfitym materjałem graczowskim, potrafi godnie reprezentować Warszawę we Francji, gdyż z zagranicznych spotkań wychodzi ona z honorem. Obecnie Polonia dysponuje następującymi piłkarzami: Loth II, Czajkowski, Czyżewski, Walczak, Smid, Gebethner, Loth I, Bułanow II, Jagłowsko, Tunalski, Kriegier, Zantman, Bułanow I, Emchowić, Żelechowski, Malinowski, Grabowski i Hamburger. Cała też trudność polega na właściwem zestawieniu z nich najmocniejszego zespołu, bez oglądania się na żadne poboczne względy.

Po wyjeździe "Cracovia“ i „Warty“ będzie to trzecia wizyta polskich piłkarzy we Francji.

Legja — Ł. K. S. (Łódź) 2:3 (1:0).

Warszawski W. K. S. Legja rozegrał wczoraj towarzyskie zawody w Łodzi z mistrzem okręgu Ł. K. S. ulegając mu honorowo 2:3.

W tym samym dniu Makabi krakowska pokonała tamtejszy Union w stosunku 2:1.

Tryumf warszawskich wioślarek.

Dnia 7 b. m. odbyły się w Poznaniu na Warcie regaty z okazji zamknięcia sezonu Tow. "Tryton“. Między innemi w biegu osad kobiecych świetne zwycięstwo odniósł warszawski Klub wioślarek, bijąc Tow. wioślarek z Kalisza na dystansie 2000 mtr. w czasie 7 m. 44.4 s. — o 15 sekund.

Ze świata.

Stanisław Orpiszewski.

W Chicago zmarł, przeżywszy 54 lata, redaktor »Dziennika związkowego« i tygodnika »Zgoda«, organu Związku narodowego polskiego w Ameryce, ś. p. Stanisław Orpiszewski.

Urodzony we wsi Kościelnej, powiatu włocławskiego, w młodym wieku wywędrował do Ameryki i tam, zarabiając na chleb w różnych fabrykach, tak gorliwie pracował nad sobą, okazując przytem zdolności literackie, że z czasem stał się współpracownikiem pism polsko amerykańskich i w końcu zajął stanowisko redaktora pism, wydawanych przez Związek narodowy polski w Chicago.

Na stanowisku tem wiernie służył polskiej sprawie narodowej za oceanem, zaskarbiając sobie uznanie rodaków i szacunek powszechny, zwłaszcza w czasie wielkiej wojny, gdy trzeba było zwalczać zgubne wpływy wysłańców naszych aktywistów.

Polska a Estonja.

Nowy minister spraw zagranicznych w Estonji, Ackel, na konferencji prasowej omawiał politykę zagraniczną państwa i, nadmieniwszy, że Finlandja jest najbliższa Estonji, wskazał na konieczność rychłego uregulowania spornych zagadnień z Łotwą. Współudział Litwy w związku bałtyckim uważa za pożądany, gdyż pozostawałoby puste miejsce, Litwa jednak nie może zapomnieć Wilna, a Estonja nie może odgrywać roli medjatora.

Polska w szeregu państw bałtyckich jest jedynem państwem o charakterze mocarstwowym. Traktat warszawski ratyfikowany przez Estonję, nie wszedł w życie, wskutek odmowy Finlandji. Polska stwierdziła, że życzy sobie związać swe interesy z interesami państw bałtyckich. Rozpowszechniane wiadomości, jakoby Polska zamierzała zmienić kurs wobec państw bałtyckich — jak zaznaczył min. Ackel — nie odpowiadają prawdzie.

Znamienna rezolucja separatystów w Nadrenji.

W ogromnej sali Kurhauzu w Wiesbadenie odbyło się imponujące zebranie delegatów sekcji separatystów w całej Nadrenji. Po licznych mowach, wśród których wybijała się na czoło mowa Dr. Dortera, uchwalono rezolucję, w której zebrani potępili kryminalne zakusy rządu berlińskiego. „Lud nadreński“ — głosi dosłownie rezolucja — żąda swej niezawisłości i prosi naród francuski i belgijski, by ulitował się nad nieszczęsnem położeniem Nadrenji. Nie chcemy ani nienawiści, ani wojny, lecz tylko pokoju i przyjaźni.

Ruch narodowy wśród łużyczan.

W germanizowanym od wieków przez niemców słowiańskim plemieniu łużyczan, osiadłych na pograniczu Prus i Saksonji, budzi się poczucie odrębności i wzmaga ruch narodowy. Łużyczan, skupiających się około miasta Budziszyna, jest blisko 200,000, posiadają oni obecnie 9 pism w swym języku, swój bank, oraz szereg stowarzyszeń.

Nagroda Gordona - Bennetta lotu balonów.

Donoszą z Brukseli, że początek rozgrywania wielkiej nagrody lotu balonów zaznaczył się wypadkiem tragicznym, który spowodował śmierć pięciu konkurujących aeronautów. Otóż w czasie lotu balonów nagle zerwała się burza i piorun uderzył w trzy balony. I tak: w balon hiszpański „Polar“ uderzył piorun, gdy znajdował się na wysokości 1.200 metrów. Balon spalił się w tej chwili razem z pilotem Barca, gdy towarzysz jego spadł szczęśliwie z resztkami balonu i ma tylko złamaną nogę. To samo stało się z balonem szwajcarskim „Geneve“, który paląc się, spadł z wysokości 300 metrów. Obaj aeronauci porucznik szwajcarski Grünningen i jego pomocnik Wehren zabili się. W końcu otrzymano wiadomość, że podobny los dotknął balon amerykański U. S. Army. Tak pilot porucznik Olmstead, jak i jego pomocnik porucznik Choptaw zabili się.

Tydzień chmur.

W całej Europie zorganizowano „tydzień chmur“, dla fotografowania nieba między 24 a 30 września. Chodzi o fotografję całości chmur a nie o chmury izolowane. Fotografje te służyć będą do studjów przemian chmur pod wpływem wiatru i sprecyzowania wiadomości o anatomji chmur. Całość tych badań pozwoli sporządzić całą mapę nieba. Praca ta będzie dziełem cierpliwości i potrwa kilka miesięcy. Narodowy instytut meteorologiczny we Francji rozdziela nagrody od 100 do 500 franków za najwięcej charakterystyczne fotografje.

Żywotność węgorza.

Dyrektor laboratorjum przyrodniczego Carlsberg w Kopenhadze, dr. J. Schmidt, podaje w „La Nature“ nadzwyczajny przykład żywotności węgorza.

Korespondent nowojorski doktór Schmidte wysłał mu dnia 19 kwietnia z Nowego Jorku okaz młodego węgorza, umieszczony w dobrze zakorkowanej i zalakowanej butelce, napełnionej wodą, nasyconą formolem i umieszczonej w pudełku blaszanem.

Paczka ta nadeszła do Kopenhagi 19 maja, otwarto ją jednak dopiero w czerwcu.

Jakież było zdziwienie dyrektora laboratorjum, gdy wydobywszy węgorza z butelki, spostrzegł, że węgorz wije się pełen życia, po spędzeniu dwóch miesięcy w butelce bez powietrza, światła i żywności, a do tego w roczynie antyseptycznym, który byłby w stanie zabić konia!

Różne.

Bank rozwodowy.

O powstaniu niezwykłego banku donoszą pisma nowojorskie.

Oto w m. Johnstown (stan Pennsylwanji) założono bank, poświęcony specjalnie udzielaniu funduszów osobom odpowiedzialnym na prowadzenie procesów rozwodowych.

Bank ten robi, podobno, doskonałe interesy i nie stracił dotychczas ani jednego centa, wszyscy bowiem klijenci jego z wdzięcznością zwracają pożyczki otrzymane.

Zaćmienie słońca.

Dnia 10 b. m. nastąpiło zupełne zaćmienie słońca, widzialne w Meksyku i Kalifornji.

Według depesz, otrzymanych z Nowego Jorku w Londynie, astronomowie amerykańscy otrzymali bardzo dobre zdjęcia fotograficzne z przebiegu tego zjawiska, tudzież dokonali ciekawych obserwacji.

W San Diego (Kalifornja) księżyc zakrył zupełnie tarczę słońca o godz. 12 min. 57. W ciągu trzech minut słońce było niewidoczne. Tysiące osób obserwowało zaćmienie. Widziano wielką aureolę światła, otaczającą zakryte słońce. Planeta Wenus, znajdująca się niemal pionowo nad słońcem w chwili zaćmienia, była wyraźnie widoczna.

Oprócz fotografji, dokonanych z ziemi, dokonano też licznych fotografji z 17 aeroplanów, unoszących się nad wysokości 6000 metrów.

Według prof. S. A. Smithella wytrysk wodoru, płonący różowem światłem, widoczny był podczas zaćmienia na jednym z boków słońca. Zjawisko to posiada, według astronomów, bardzo ważne znaczenie. Prof. F. H. Sears, kierownik prac astronomicznych w Myilson, zdołał zrobić sześć zdjęć z aureoli, otaczającej słońce w chwili zaćmienia, tudzież z gwiazd, znajdujących się w pobliżu słońca i zamierza użyć tych fotografji dla sprawdzenia raz jeszcze teorji Einsteina.

Udatnych również zdjęć fotograficznych dokonano w różnych punktach Meksyku. Warto zaznaczyć przytem praktyczność astronomów amerykańskich, którzy zabezpieczyli się przeciwko stratom materjalnym w razie niepowodzenia obserwacji przez wykupienie polis ubezpieczeniowych w różnych towarzystwach ubezpieczeń. Jedno z nich, mianowicie »Home Insurance Comnany« z Nowego Jorku, wypłaciło z tego powodu 1500 dolarów uniwersytetowi stanu Indiana, gdyż astronomowie tego uniwersytetu, wysłani do miejscowości Ensenada, w Meksyku, nie mogli dokonać obserwacji, ponieważ chmury zasłaniały w ciągu 3 minut słońce podczas zaćmienia.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 9. X.

Funt angielski	2.841.000
Dolar	624.000
Frank szwajcarski	111.600
Frank francuski	37.300
Korona czeska	18.670
Korony austrjackie (100)	8.85
Marka niemiecka	0.0006

OFIARY.

Na rodziny ofiar katastrofy w kopalni Reden, pracownicy sądowi Mk. 1.164.000.

Na Inwalidów wojennych Mk. 25.000.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

kurjer warszawski	„ „	2.53
osobowy warszawski	o godz.	12.12
kurjer bukaresztеński	„ „	13.37
osobowy warszawski	„ „	24.00

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski	o godz.	3.46

do Poznania:

osobowy warszawski	o godz.	24.00
kurjer warszawski	„ „	2.53

do Torunia:

osobowy warszawski	o godz.	19.28

do Ciechocinka:

osobowy warszawski	o godz.	19.28

do Łodzi:

osobowy gdański	o godz.	5.08
osobowy ciechociński	„ „	7.50

do Warszawy:

kurjer poznański	o godz.	2.22
osobowy gdańsko-poznański		5.0[illegible]
osobowy ciechociński	o godz.	7.5[illegible]
osobowy bydgoski	„ „	12.06
osobowy gdański	. . „ „	16.43

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański . . .	o godz.	15.32

Pociągi odchodzące z Włocławka o 7.50, 12.12, 16.43 i 19.28 iść będą przez Skierniewice, gdzie będzie połączenie od i do kurjerów krakowskich.

Kurjer warszawski do Gdańska iść będzie przez Inowrocław z przesiadaniem do kurjera Poznań—Gdańsk.